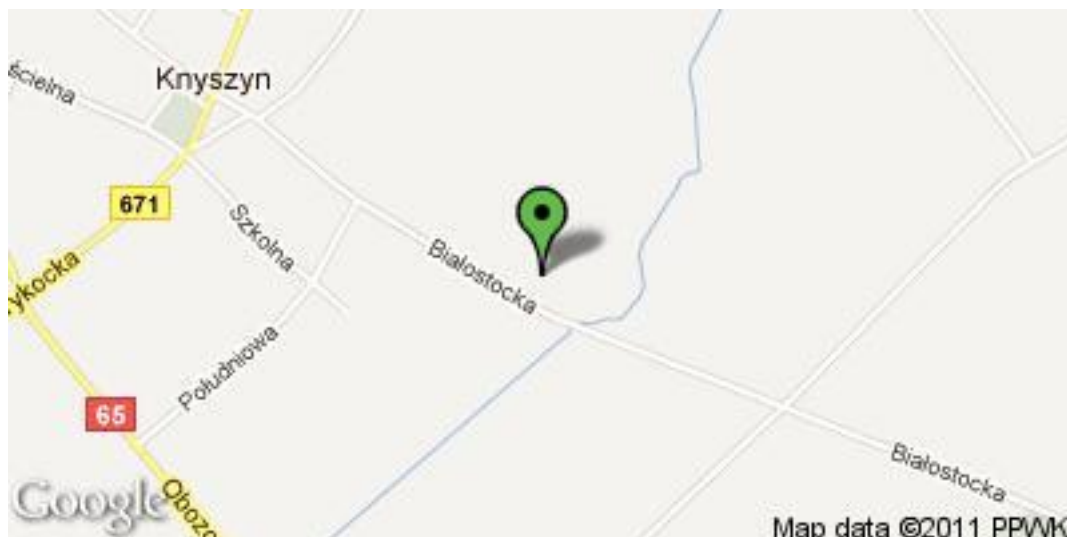


Dwór królewski



Współrzędne: Szerokość - 53.30916, Długość - 22.930248

Mieszka teraz zazwyczaj w Litwie, najczęściej w Knyszynie, małym zamku tej prowincji, na pograniczu Mazowsza, gdzie ma stajnie z mnóstwem pięknych koni (). To upodobanie w koniach jest poniekąd przyczyną, że król lubi tu mieszkać; może i to także, że miejsce to będąc prawie w środku jego państw dogodniejsze jest pod względem administracji krajowej dala króla ().

Trudno jest dokładnie określić miejsce i wygląd knyszynskiego dworu Zygmunta Augusta. W XVI-wiecznych źródłach historycznych wyczytać można, że dworzec królewski znajdował się w samym mieście. Prawdopodobnie mieścił się po obu stronach ulicy Białostockiej od numeru 43 po stronie nieparzystej i 36 po stronie parzystej (dziś szkoła) aż do rzeki Jaskranki. Obok dworu biegł gościńiec, będący częścią głównej drogi prowadzącej z Wilna i Grodna do Tykocina i Warszawy. Majątek składał się z zespołu budynków o konstrukcji murowano- drewnianej, otoczony był ogromnym ogrodem, nazywanym także zwierzyńcem. Jego budowę kierował architekt królewski Job Bretfus, zajmujący się również przebudową zamku w Tykocinie. Dwór składał się z pięciu dużych drewnianych budynków, które dzięki piecom kaflowym i murowanym kominom były zimą ogrzewane. Najważniejszym obiektem był dwukondygnacyjny dom króla połączony z sąsiednimi budynkami. Knyszyn był jednym z ulubionych miejsc króla, skąd udawał się na polowania na żubry i inną grubszą zwierzynę. Podczas pobytu Zygmunta Augusta w Knyszynie dwór ozdabiany był arrasami (dziś znajdują się na Wawelu), których kolekcja liczyła ok. 350, gdy go opuszczał arrasy przewożono do zamku w Tykocinie. Między gościńcem a domem króla znajdował się ogród z sadzawkami, których ślady możemy jeszcze znaleźć. Przy dworze znajdowały się też stajnie królewskich koni.

Chociaż po dworze królewskim, gdzie Zygmunt August w każdej wolnej chwili przebywał, nie został żaden konkretny ślad, to bazując na historycznych dokumentach można zlokalizować jego miejsce. Jednym z historyków, który najlepiej chyba zna zawiłą historię podlaskich terenów jest Józef Maroszek. W znanym widzom TVP3 programie "Było nie minęło" razem z prowadzącym Adamem Sikorskim pokazują gdzie prawdopodobnie stał ten dwór. Głównym celem zwiadowców historii było wtedy odnalezienie sarkofagu z sercem króla Zygmunta Augusta. W programie pojawiły się ciekawe wątki i hipotezy, które być może doprowadzą za jakiś czas do odnalezienia tego cennego skarbu (w kategorii symbolicznej). Można obejrzeć ten archiwalny dokument nakręcony w grudniu 2010r [TUTAJ](#)